

Sprawozdanie z wyjazdu do Kanady 2018

1. Termin

2018.04.11 – 2018.05.07

2. Uczestnicy

- Jacek Kaim, WKW
- Rafał Zając, WKW.

3. Kraj, miejscowość i cel wyjazdu

Kanada, Góry Skaliste, Mount Robson, Emperor Face.

4. Treść sprawozdania.

11 kwietnia po południu przylecieliśmy do Vancouver. Wiedzieliśmy że tego roku zima w Kanadzie była bardzo śnieżna i długa, i że w górach dalej panują warunki zimowe. Podczas pierwszych 10 dni naszego pobytu pogoda była pochmurna, z codziennymi niewielkimi opadami śniegu. Po zakupach gazu i żarcia 14 kwietnia rano przyjechaliśmy autobusem do wejścia do parku narodowego Mount Robson. Tego samego dnia podeszliśmy na raketach do biwaku Marmot nad brzegiem Berg Lake. Było to uciążliwe bo torowaliśmy w rozmiękłym śniegu z ciężkimi plecakami. Obejrzeliśmy Emperor Face i stwierdziliśmy że jest zbyt zaśnieżona na bezpieczne wspinanie. Wobec tego postanowiliśmy skierować się na wschodnią ścianę Whitehorn Mountain, która podobno jest dziewicza. Następnego dnia udało nam się znaleźć przejście na lodowiec pod Whitehorn. Kolejnego dnia zeszliśmy po sprzęt i resztę jedzenia do wejścia do parku. 17 kwietnia ponownie podeszliśmy na górę i założyliśmy obóz przy biwaku Emperor Falls. Po dniu odpoczynku wynieśliśmy sprzęt pod wschodnią ścianę Whitehorn i zabiwakowaliśmy w małym namiocie. Pogoda się zepsuła więc zeszliśmy do obozu przy Emperor Falls. Po kolejnym dniu dupowy przenieśliśmy obóz pod Whitehorn. 23 kwietnia weszliśmy w ścianę poza jej głównym spiętrzeniem celem wybadania warunków. Po 3 długościach liny spadła na nas olbrzymia lawina, wyrwała stanowisko i zrzuciła pod ścianę. Na szczęście nas nie pogrzebała, ale wskutek obrażeń nie mogliśmy się ruszyć. Po wielokrotnych nieudanych próbach połączenia się z numerami alarmowymi, w końcu dzięki interwencji Dawida Sysaka i Janusza Majera udało się zawiadomić służby ratownicze. Po ok. 6 godz. od wypadku znaleźliśmy się w szpitalu w mieście Kamloops. Do Polski wróciliśmy transportem medycznym 7 maja.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy nam pomogli w tym wyjeździe: sklepowi Skalnik za sprowadzenie sprzętu, Piotrowi i Monice za przemiłą gościnę w Kanadzie, a przede wszystkim Dawidowi Sysakowi i Januszowi Majerowi za uruchomienie akcji ratowniczej. Lista osób których jesteśmy dłużnikami jest znacznie dłuższa, z pewnością napiszemy o nich w osobnym tekście. Oczywiście dziękujemy też **Komisji Wspinaczki Wysokogórskiej PZA i Wrocławskiemu Klubowi Wysokogórskiemu** za dofinansowanie.

Z karkonoskim pozdrowieniem

Jacek Kaim
Rafał Zając
WKW



Mount Robson, Emperor Face, fot. Rafał Zajac



Whitehorn Mountain, ściana wschodnia, fot. Rafał Zając